



Z pamiętnika Wyzwolonej_1918 odc.11

2018-09-12

O wolności marzyliśmy wszyscy...

Te 123 lata niewoli to był dla nas czas smutku, opresji, życia w ukryciu. Zaborcy próbowali nas zmienić, wynarodowić. Sprawić, abyśmy zapomnieli o języku polskim, polskiej kulturze i tradycjach. Karano nas za wszelkie próby bycia Polakami. Mieliśmy zapomnieć o Polsce, którą już dawno wymazano z map Europy. Nic jednak nie mogło nas zniszczyć. Dzieci i młodzież potajemnie uczono ojczystego języka. W podziemiu działały szkoły, rozwijała się kultura i sztuka. Panował wśród nas kult walki o wolność. Nic nie było ważniejsze, nic nie równało się z marzeniem o niepodległej Polsce. Po wielu nieudanych próbach, porażkach i rozczarowaniach nadszedł wreszcie rok 1918, w którym w końcu się to udało. Odzyskaliśmy upragnioną wolność.

Latem 1914 roku z krakowskich Oleandrów wyruszyła słynna "kadrówka", która przerodziła się w Legiony Polskie i wywalczyła upragnioną niepodległość. Było to pierwsze polskie wojsko od czasów rozbiorów Polski. To ulicami Krakowa maszerowali żołnierze pod wodzą Józefa Piłsudskiego, którzy podjęli kolejną już próbę walki o wolność. Gotowi przelać krew za Ojczyznę, za wolną Polskę.

Pierwszym sygnałem, że tym razem naprawdę się uda, była deklaracja polskich posłów w wiedeńskim parlamencie, w której uznali się za obywateli wolnego i zjednoczonego państwa polskiego. Był 15 października 1918 roku, a deklaracja, mimo że odważna, miała bardziej znaczenie symboliczne. Dała nam jednak nadzieję. Kilka dni później, dokładnie 28 października, Ci sami posłowie podczas obrad Rady Miasta Krakowa podpisali uchwałę, która zakładała, że polskie ziemie w obrębie monarchii habsburskiej od teraz będą należeć do państwa polskiego. Powołano również Polską Komisję Likwidacyjną, która pełniła funkcję rządu oraz posiadała władzę ustawodawczą. Ostatnim krokiem do wyzwolenia Krakowa miało być zapanowanie nad 12 tysięcznym garnizonem austriackich żołnierzy, stacjonujących w mieście.

31 października 1918 roku polskim żołnierzom pod dowództwem porucznika Antoniego Stawarza udało się rozbroić stacjonujący w Wieży Ratuszowej garnizon austriacki. Od tej chwili Stołeczno-Królewskie Miasto Kraków było wolne! Po wielu latach opresji ze strony zaborców. Nareszcie się udało! Byliśmy wolni! Krakowianie często nazywają Wieżę Ratusza na Rynku Głównym Wieżą Wolności na pamiątkę wydarzeń z 31 października 1918 roku. Tego też dnia, po południu pojawiły się w mieście pierwsze afisze informujące krakowian o tym radosnym fakcie.

Nadchodzące dni umacniały nadzieję na wolne, zjednoczone państwo. Rozwój wypadków kolejnych dni przeszedł najśmielsze oczekiwania. Krok po kroku reszta kraju wywalczyła upragnioną niepodległość. 7 listopada utworzono Tymczasowy Rząd Ludowy w Lublinie, a 11 listopada Józef Piłsudski został mianowany Naczelnikiem Państwa Polskiego, co było jednoznaczne z przejęciem władzy w wyzwolonej Polsce.

Po odzyskaniu niepodległości Kraków stał się ważnym ośrodkiem administracji, kultury i sztuki. Polskie władze centralne uznały też Zamek Wawelski za gmach reprezentacyjny Rzeczypospolitej, oddany do użytku Naczelnika Państwa. Nareszcie byliśmy wolni...